Procedura testowa aparatów fotograficznych

Aparaty, w wypadku cyfrowych lustrzanek testowane są z podstawowym obiektywem z oferty – zazwyczaj modelem sprzedawanym w komplecie z korpusem.

Najważniejszym etapem testu jest fotografowanie w różnych warunkach oświetleniowych specjalnie spreparowanej sceny. Zdjęcia wykonywane są przy maksymalnym i minimalnym zbliżeniu. Korzystamy z trybu automatycznego, zdając się na inteligencje procedur doboru warunków ekspozycji wbudowanych w aparat.

Jakość odwzorowania kolorów i detali zbadano w oświetleniu o temperaturze barwowej 5000 K korzystając z plansz testowych firmy GretagMacbeth. Kolory zmierzono przy wykorzystaniu planszy ColorChecker, ostrość – ISO 12 233, szumy matrycy – ISO 15 739. Zmierzono także rozkład jasności (winietowanie) oraz zniekształcenia geometryczne. Tą część testu wykonywano w ustawieniach automatyki aparatu zapewniających najlepszą jakość wykonywanych zdjęć.

W czasie testów zwróciliśmy uwagę na jakość zdjęć przy większej czułości. Wynika to z kilku powodów: obiektywy sprzedawane w zestawach z korpusem są dość ciemne, wiec by zatrzymać ruch, trzeba zwiększyć czułość. Jakość obrazu przy niskiej czułości jest znacznie bardziej porównywalna miedzy różnymi aparatami cyfrowymi. Korzystaliśmy jedynie z plików typu JPG. Każda lustrzanka pozwala zapisywać pliki nieprzetworzone (tzw. RAW), które zawierają więcej informacji i pozwalają uzyskach jeszcze lepsze wyniki. Jednak dla zdecydowanej większości użytkowników najtańszych lustrzanek ważna jest jakość plików JPG otrzymywanych wprost z aparatu, bez znacznej ingerencji za pomocą programów graficznych. Testy przeprowadziliśmy na domyślnych ustawieniach z wykorzystaniem obiektywów dostarczanych w standardowym zestawie, zapis plików w przestrzeni sRGB, bo taka obsługują monitory oraz laby wywołujące zdjęcia. Lepsza jakość można uzyskać, zapisując obraz w przestrzeni Adobe RGB albo ProPhoto, jednak użyją tego raczej zawodowcy, którzy umieją z tego skorzystać.